

ALEKSANDRA COFTA-BRONIEWSKA

## BADANIA ARCHEOLOGICZNE W INOWROCŁAWIU W 1967 ROKU

Wśród ważniejszych miast kujawskich Inowrocław był do niedawna jednym z nielicznych, których przeszłość nie budziła większych zainteresowań badawczych historyków i prahistoryków. Sytuacja zmieniła się zasadniczo w r. 1966, tzn. gdy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Inowrocławiu podjęło decyzję wydania monografii miasta. Wówczas też powstał projekt przeprowadzenia archeologicznych badań terenowych, które by dostarczyły materiałów źródłowych, nieodzownych dla opracowania pradziejów tego ośrodka.

Prace wykopaliskowe 1967 r. były pierwszymi planowymi badaniami archeologicznymi na terenie Inowrocławia. Do tej bowiem pory przeprowadzono tutaj jedynie kilka krótkotrwałych akcji ratowniczych. Do nich zaliczyć można badania H. Kalliefa z 1911 r.<sup>1</sup>, które pozwoliły temu badaczowi na zlokalizowanie na terenie parku zdrojowego osady ludności kultury łużyckiej, zamieszkałej od ostatnich okresów epoki brązu w głąb okresu Halsztackiego, oraz na uchwycenie śladów osadnictwa z kilku pierwszych stuleci n.e. Ratunkowy charakter miały również badania A. Karpieńskie<sup>2</sup>, prowadzone w 1926 i 1929 r. Rezultatem ich było odkrycie osady neolitycznej oraz 2 cmentarzysk z okresu rzymskiego. Jedno z nich leżało na terenie parku zdrojowego, drugie na pobliskim wzgórzu „Batkówko”.

W 1966 r. J. Janikowski prowadził badania ratunkowe w przekopie pod nową ulicę, przecinającą wzgórze na południowy zachód od kościoła NMP, jednakże bez większych pozytywnych rezultatów. Ponadto w archiwach placówek archeologicznych znajdują się luźne wzmianki o przypadkowych odkryciach w różnych punktach miasta. Ogólnie zatem biorąc, materiał archeologiczny z terenu Inowrocławia nie był bogaty, a z uwagi na swoje pochodzenie przedstawiał stosunkowo małą wartość źródłową. Tym niemniej żałować należy, że nie doczekał się on szczegółowej publikacji. Obecnie nie będzie już można opracować całości, ponieważ większość znalezisk zaginęła w czasie drugiej wojny światowej.

W oparciu więc o dotychczasową bazę źródłową nie można było absolutnie podjąć próby przedstawienia całokształtu osadnictwa na interesującym nas terenie. Szczególnie jednak ubogi był materiał zabytkowy odnoszący się do jednego z ważniejszych okresów przeszłości, a mianowicie do wczesnego średniowiecza. Składał się on bowiem wyłącznie z pojedynczych, luźnych, niezlokalizowanych i nie schro-

<sup>1</sup> H. Kallieff, *Das bronzezeitliche Dorf Hohensalza*, „Praehistorische Zeitschrift”, t. 3: 1911, s. 281—287; t. 6: 1914, s. 89—114.

<sup>2</sup> A. Karpieńska, *Sur les nouvelles fouilles de l'époque romaine faites à Inowrocław (Grand Pologne) et sur une station de culture (des tombes mégalithiques qui y a été découverte)*, „Revue Anthropologique”, t. 43, s. 243—257.



nologizowanych dokładnie znalezisk. Z uwagi na korzystne z wielu względów położenie tego rejonu oraz bogate tradycje osadnicze z różnych okresów archeologicznych, w tym szczególnie intensywne zasiedlenie w pierwszych wiekach naszej ery, można się było spodziewać istnienia w granicach dzisiejszego Inowrocławia osiedli wczesnośredniowiecznych.

Najmniej wątpliwości budziło osadnictwo XII-wieczne udokumentowane przekazami pisanymi (z lat 1185 i 1193), ale i w tym przypadku istniała trudność lokalizacji hipotetycznych osiedli. Dysponowano wprawdzie ogólnikowym zarysem średniowiecznego miasta, trudno było jednak orzec, czy powstało ono na starym osiedlu, czy też założone zostało na nowym terenie z dala od wcześniejszych skupień osadniczych. Jednym więc rejonem szczególnej uwagi badawczej w 1967 r. było centrum dzisiejszego miasta, stanowiące również jądro miasta średniowiecznego. Drugim hipotetycznym punktem osadnictwa wczesnośredniowiecznego była okolica kościoła NMPanny, zarówno z uwagi na istniejący tam kościół romański, na układ sieci drożnej, jak i ze względu na konfigurację terenu oraz na charakterystyczne określenie tej części miasta mianem Starego Miasta. Wprawdzie badania z 1966 r. prowadzone u stóp wzgórza kościelnego, czyli w punkcie wydawałoby się najbardziej newralgicznym, dały wyniki negatywne. Mimo tego w 1967 r. ponowiono próby, i to w takim stopniu, aby już ostatecznie rozszyfrować zagadkę tego rejonu i aby ewentualnie wyeliminować go raz na zawsze z okręgów branych pod uwagę przy rozpatrywaniu osadnictwa wczesnośredniowiecznego.

Przed przystąpieniem do badań terenowych dążono do sprawdzenia i w miarę możliwości do zlokalizowania przypadkowo przed laty znalezionych zabytków archeologicznych. Punktem wyjścia tych prac było przeprowadzenie wywiadu u ludności miejscowej oraz wykonanie badań powierzchniowych i wierceń geologicznych. Tą drogą uzyskano wiele cennych informacji, które przyczyniły się do wykrycia szeregu nowych stanowisk archeologicznych, a czasem wręcz umożliwiły dokładne określenie ich charakteru i ewentualnie przybliżonej chronologii. W pewnych punktach wymagających dodatkowego sprawdzenia, szczególnie zaś tam, gdzie wiercenia geologiczne nie dały pożądaných rezultatów, założono rowy sondażowe.

Na wybranych ciekawszych i ważniejszych stanowiskach, odkrytych w wyniku omówionych wyżej prac wstępnych, przystąpiono do systematycznych badań wykopaliskowych. W roku 1967 przeprowadzono je na niewielką skalę, głównie z uwagi na zbyt szczupłą kadrę archeologów i ze względu na ograniczone możliwości finansowe.

Ekspedycja objęła ponadto nadzór nad robotami ziemnymi prowadzonymi przez różne instytucje i osoby prywatne w kilkunastu punktach miasta, według wykazów uzyskanych z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Wydziału Urbanistyki MRN, Zarządu Dróg itp.

W rezultacie wszystkich wspomnianych prac terenowych udało się zlokalizować co najmniej 5 wczesnośredniowiecznych skupień osadniczych, z tego 3 w centrum dzisiejszego Inowrocławia, a 2 na peryferiach miasta. Były to osady zamieszkałe w XI i XII stuleciu. Nic więcej na razie na ich temat powiedzieć nie można z uwagi na zbyt ułamkowy materiał zabytkowy. O jednej tylko z tych osad, stan. 20, na której prowadzono badania wykopaliskowe, zdobyto więcej spostrzeżeń, chociaż i w tym przypadku, z uwagi na rozkopanie bardzo małej powierzchni obiektu, nie można wyjść poza bardzo ogólnikowe hipotezy robocze. Mowa tutaj o osadzie założonej w sąsiedztwie kościoła NMPanny na niewysokim, chociaż dość rozległym wzniesieniu, rozciągającym się od ul. Toruńskiej na południu, w głąb ogrodu kościelnego na północy. Zachodni stok wzgórza dochodził do linii



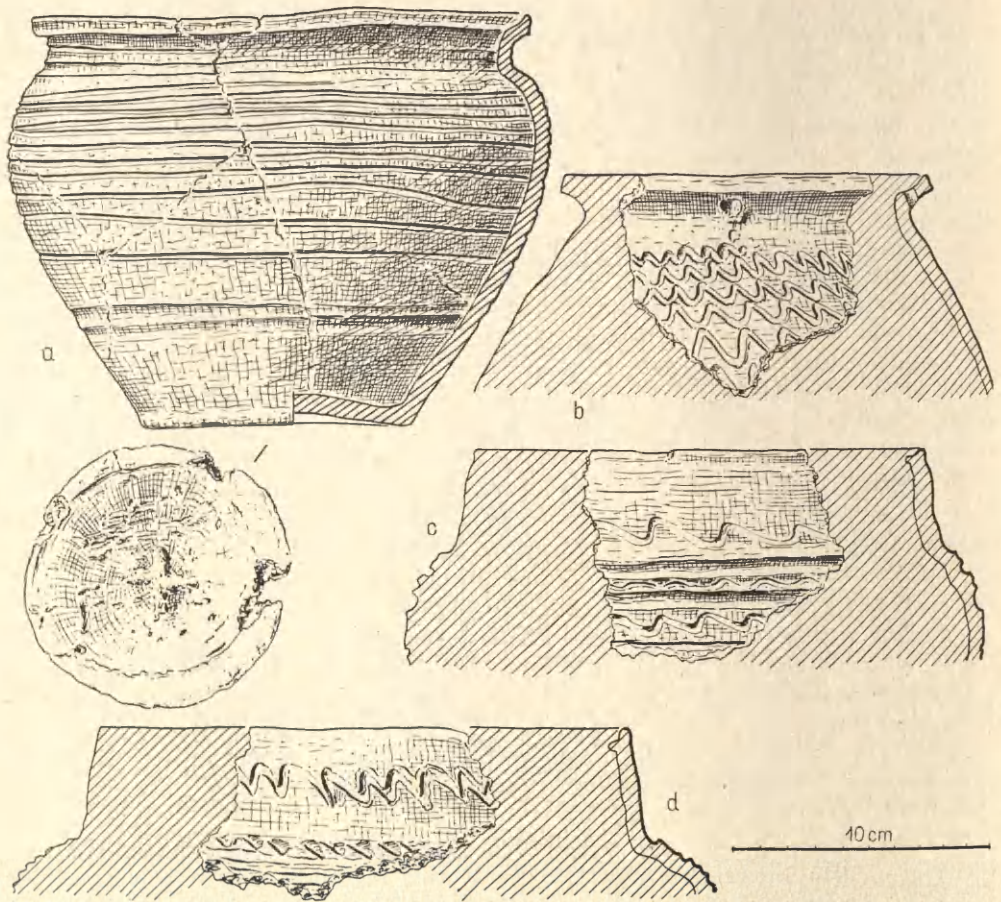
ul. M. Buczka, na wschodzie zaś sięgał cmentarza kościoła NMPanny. Jest to tak długo daremnie poszukiwane skupienie osadnicze z okresu wczesnośredniowiecznego. Wyniki tegorocznych badań są niezbitym dowodem, jak mylne i sprzeczne z rzeczywistością były negatywne wyniki różnych penetracji terenowych, w tym nawet badań ratunkowych w 1966 r., a jak słuszne i w pełni uzasadnione okazały się teoretyczne sugestie lokalizujące w pobliżu romańskiego kościoła centrum osadnicze.

Osada była niegdyś dość intensywnie zamieszкана, czego dowodem pozostała po niej gruba warstwa kulturowa przesycona dużą ilością materiału zabytkowego oraz wiele różnego rodzaju obiektów nieruchomości. Niestety w trakcie budowy nowego odgałęzienia ul. Toruńskiej rozwieziono znaczną część wzgórza, niszcząc prawie całkowicie centralną, pn.-wsch. i pn.-zach. partię osady. Zachował się jedynie jej fragment południowy, na którym założono skwer, oraz wąski pas skraju północnego, wchodzący w ogród kościelny. Omawiana osada była ośrodkiem rzemieślniczym. Jego mieszkańcy trudnili się najprawdopodobniej, m. in. wytapianiem żelaza. Obiekty produkcyjne usytuowane były na krańcu północnym, z dala od dość gęsto zabudowanego centrum osiedla. Rzeczowe dowody istnienia tutaj ośrodka hutniczego uległy w czasie robót ziemnych w bardzo poważnym stopniu rozbiciu i rozproszaniu. Jedynym świadectwem, jakie po nim pozostało, są zgodne relacje szeregu przygodnych obserwatorów tutejszych odkryć, znalezienie w czasie ostatnich badań ratunkowych kilku brył łupy lub żuźla oraz odsłonięcie resztek najprawdopodobniej 2 lub 3 zniszczonych dymarek.

Wnętrze osady usiane było gęsto jamami różnej wielkości, odmiennych kształtów i o różnego rodzaju wypełnisku. Ponieważ jednak jam tych nie eksplorowano, a jedynie zaobserwowano je przy wykonywaniu dokumentacji skarpy pozostawionej wzdłuż ulicy, nie można ustalić ani ścisłych ram czasowych poszczególnych obiektów, ani też określić funkcji, jaką pełniły. Sądząc ze zróżnicowanego materiału ceramicznego mogły one pochodzić z różnych faz osadnictwa w ramach trzech stuleci — od X do XII w. (ryc. 1).

W trakcie badań na obszarze średniowiecznego miasta okazało się, iż w XIII w. lokacyjne miasto Inowrocław powstało na terenie niezamieszkałym w poprzednich stuleciach. Z całą pewnością stwierdzono to w rejonie Rynku, ul. Szerokiej, Marchlewskiego, Wałowej, Rybnickiej, Poznańskiej aż po ul. ZMP. Tam odkrywane domostwa, konstrukcje ulic i inne budowle średniowieczne wznoszą się bezpośrednio na podłożu pierwotnym. Średniowieczne warstwy kulturowe, zalegające centrum miasta i zawierające wiele różnorodnych solidnych i często dobrze zachowanych konstrukcji drewnianych, przesycone są ogromną ilością ceramiki. Ten bogaty materiał zabytkowy rzuca sporo światła na szereg niejasnych dotąd zagadnień, a mianowicie: 1) przyczynia się do poznania kultury mieszkańców średniowiecznego Inowrocławia, 2) pozwala na próbę rekonstrukcji rozplanowania przestrzennego miasta oraz 3) umożliwia rozeznanie poszczególnych elementów jego zabudowy. Największą wartość ma zespół źródeł rzeczowych wydobytych w czasie badań ratunkowych prowadzonych przez 6 tyg. 1967 r. w parku na tyłach Teatru Miejskiego — przy okazji budowy Domu Kultury (stan. 19). Tutaj na głębokości 3 m od powierzchni terenu natrafiono na ciekawe znaleziska zarówno w postaci szeregu obiektów nieruchomości, jak i mnóstwa zabytków ruchomych, datowanych ogólnie na 13 i 14 stulecie n.e. Badania ratunkowe przeprowadzano w wyjątkowo trudnych warunkach ze względu na konieczność eksploracji w błocie oraz w wodzie, przy równoczesnym szybkim tempie robót ziemnych, systemem akordowym za pomocą sprzętu mechanicznego. W takich okolicznościach możliwości czynienia obserwacji, preparowania obiektów oraz wykonywania dokumentacji były maksymalnie





Ryc. 1. Inowrocław. Ceramika z osady wczesnośredniowiecznej w sąsiedztwie kościoła NMPanny

ograniczone. Mimo to udało się odkryć prawie 50 różnego rodzaju obiektów, w tym 40 jam i 5 budowli drewnianych o ciekawej konstrukcji, oraz wielką ilość różnego rodzaju drobnych zabytków. Nie ulega jednak wątpliwości, iż część materiału ruchomego, a nawet słabiej zachowane obiekty nieruchome uległy w trakcie robót zniszczeniu.

Prace prowadzone były na dużej przestrzeni o łącznej powierzchni 2500 m<sup>2</sup>. Niecały jednak teren był równomiernie przesycony znaleziskami. 30 jam i wszystkie konstrukcje drewniane tworzyły dość zwarte skupienie zajmujące powierzchnię 600 m<sup>2</sup>, dalsze 10 jam rozrzuconych było na pozostałym terenie. Z całego zespołu jam z trudem wyeksplorowano zaledwie 10, i to też tylko we fragmentach. Większość została rozkopana lub zalana betonem.

W oparciu o poczynione obserwacje można twierdzić, iż jamy nie posiadały jednolitego charakteru. Różniły się zarówno kształtem, rozmiarami, jak i zawartością wypełniska, co wymownie świadczy o odmiennym ich przeznaczeniu. Dysponując ułamkowym materiałem źródłowym, wyrzuconym często ze zwartego zespołu, oraz niepełną dokumentacją trudno bez badań porównawczych zinterpretować po-



szczególne obiekty. Z całą pewnością można jedynie stwierdzić, iż w zdecydowanej większości nie są to jamy odpadkowe. Przeczy temu wymoszczenie den słomą oraz zawartość kulturowa jam. Nie pełniły one również funkcji jam mieszkalnych, chociażby z uwagi na małe rozmiary i brak typowego dla domostw wypełniska. Miały one raczej charakter obiektów gospodarczych i przemysłowych. Jedna z jam pełniła funkcje spichlerza zbożowego, dwie wypełnione paździerzami wiązać można z obróbką lnu. Ciekawe też są dwie następne jamy o nieznanym przeznaczeniu, wyłożone grubą warstwą wiórów, fragmentów kory brzozonej i kawałków obrobionego drewna, wśród których występowało wiele łuczywek i klepki małych naczyń drewnianych.

Wielkie ilości szczątków organicznych (słomy, kawałków drewna i skóry) przy całkowitym braku ceramiki to cecha prawie wszystkich 30 jam występujących w skupieniu. Odmienny charakter miały pozostałe, rozrzucone jamy. Ich wypełniska tworzyła czarna ziemia, zawierająca wyłącznie duże ilości skorup lub nawet całe naczynia.

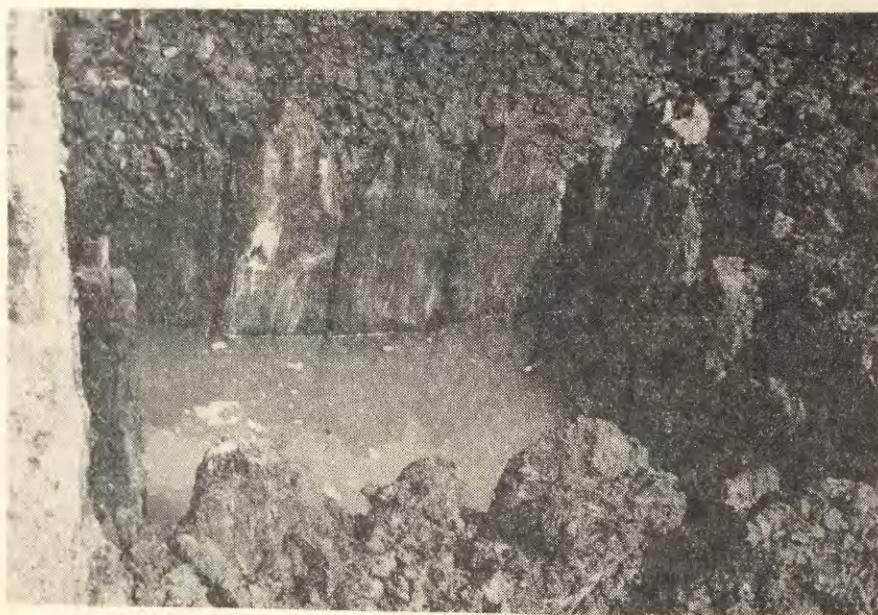
Najciekawsze i równocześnie stosunkowo najłatwiej czytelne z odkrytych na omawianym stanowisku obiektów były konstrukcje drewniane.

Pierwsza zbudowana była w formie dużej kwadratowej skrzyni, o średnicy 1,70 i ok. 1,50 m zachowanej wysokości. Każda ze ścianek wykonana była z pięciu rozszczepionych półokrągłaków lub grubych dranic, ułożonych poziomo na ostry kant jedna na drugiej. Charakterystyczne narożne wiązanie belek na obłap uniemożliwiało rozsunięcie się ścianek. Dno skrzyni wyścielała gruba warstwa słomy. W wypełnisku złożonym z warstwy czarnej ziemi znaleziono fragmenty kilku cebryków drewnianych oraz klepki innych naczyń. Skrzynia w całości aż po górną krawędź wpuszczona była w dół, wykopany specjalnie w twardej glinie calca. Przypuszcza się, iż skrzynia ta pełniła funkcję piwniczki-spiżarni, w której przechowywano zapasy żywności (ryc. 2a).

W pobliżu skrzyni, w oddaleniu ca 2 m odkryto drugi, jeszcze bardziej interesujący zarówno pod względem konstrukcji, jak i zawartości obiekt — mianowicie studnię. Posiadała ona również zarys kwadratu o bokach 150×150 cm. Ścianki zbudowane były z 4 półokrągłaków (o śr. 30—40 cm) zwróconych prostą płaszczyzną do środka. O ile segmenty konstrukcyjne skrzyni układane były poziomo, o tyle tutaj ustawione były one pionowo, jeden obok drugiego. Elementem wiążącym były słupy narożne. W celu zabezpieczenia ścianek przed ewentualnym załamaniem się do wnętrza pod naporem otaczającej gliny zastosowano specjalne rozporzy wzmocniające. Rozpór tych było przy każdej ścianie 3, na różnej wysokości. Studnia w momencie odkrycia liczyła ok. 2,70 m głębokości. We wnętrzu na dnie leżało 10 naczyń, prawie wyłącznie dzbanów uchatych różnej wielkości, 2 noże żelazne oraz gruby skręcony powróż i fragment dna drewnianego wiadra (ryc. 2 b).

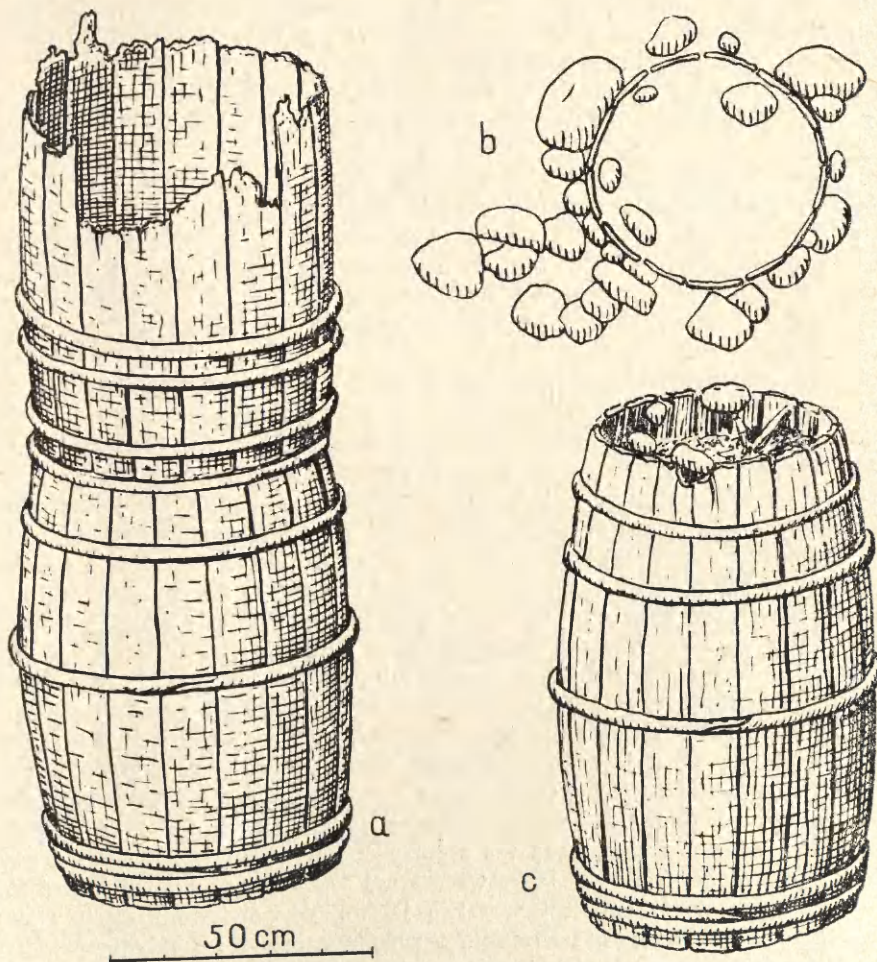
Trzeci odkryty pojemnik drewniany różnił się pod wieloma względami od dwu wyżej omówionych. Był on przede wszystkim znacznie mniejszy i w porównaniu ze stabilnymi ściankami pozostałych posiadał obudowę delikatną, o nieskomplikowanej konstrukcji. Dalsza różnica polegała na odmiennym, bo okrągłym zarysie rzutu poziomego. Liczył on 1,50 m głębokości i ok. 50—60 cm średnicy. Zbudowany został bez większego nakładu pracy z dwu, ustawionych jedna na drugiej, beczek o cienkich ściankach z klepek. Całość wzmocniona była siedmioma delikatnymi obręczami drewnianymi, przymocowanymi do ścianek za pomocą małych dybli drewnianych, wchodzących w specjalnie nawiercone w klepkach otwory. Wnętrze beczek wypełnione było ogromną ilością ułamków naczyń, w małym tylko stopniu przemieszanych z ziemią, z których udało się wykleić ok. 20 dzbanów różnej wiel-



*a**b*

Ryc. 2. Inowrocław, Stan. 19. Piwniczka (a) i studnia (b)





Ryc. 3. Inowrocław. Stan. 19. Piwniczka — chłodnia

kości. Przepuszczalnie mamy tutaj do czynienia z piwniczką-lodówką, w której przechowywano i chłodzono napoje wpuszczane w dzbanach na jej dno (ryc. 3).

Odmiennej charakter miała następna budowla drewniana, i to zarówno z uwagi na konstrukcję, jak i ze względu na funkcję. Podstawę tej budowli tworzyła silna pozioma rama drewniana wykonana z grubej 25-centymetrowej kantówki. Miała ona kształt prostokąta o bokach ok.  $4 \times 3,5$  m. Poszczególne ramiona ramy połączone były w narożnikach na zrąb. W narożnikach i w połowie długości każdego jej boku znajdowały się słupy pionowe o przekroju kwadratowym i średnicy ca 25 cm. Słupy te nie stały luźno na powierzchni ramy, lecz zastruganymi czopami wchodziły w odpowiednie czworoboczne wycięcie belek. Rama na całej swej długości i szerokości oszalowana była szerokimi dranicami (30—50 cm), przylegającymi do niej od strony zewnętrznej. Ścianki te w momencie odkrycia zachowane były do wysokości 1 m, czyli mniej więcej tyle, ile konstrukcja ta zagłębiała się w całec. Partie wyższe zostały prawdopodobnie w czasie niwelowania terenu zniszczone. Wnętrze wypełniała ziemia przesycona szczątkami organicznymi, m. in. dużymi



ilościami szczap, wiórów i kawałków obrobionego drewna. Oprócz nich znaleziono również wiele gotowych przedmiotów drewnianych, jak talerze, misy, łyżki wazowe, kopystki, orczyk, miotłę wiklinową, klepki małych kubków itp. oraz fragmenty skóry, a między nimi cały wysoki but z cholewą. Bardzo też licznie występowały tutaj duże fragmenty naczyń glinianych, a nawet kilka całych mis, garnków i dzbanów.

Omawiana konstrukcja drewniana została wyeksplorowana w połowie, ponieważ część druga była niedostępna. W oparciu o różne dane obiekt ten uznać można za piwniczkę, w której składano produkty żywnościowe, a może także i niektóre zużyte już przedmioty. W niej też wykonywano pewne czynności gospodarskie. Piwniczka była budowlą częściowo naziemną, a jedynie jej dno zagłębiało się w podłoże, dzięki czemu zostało zachowane, podczas gdy górne partie uległy całkowitemu zniszczeniu.

Ostatnim obiektem drewnianym odkrytym na terenie placu budowy Domu Kultury była potężna konstrukcja palowa. W przeciwieństwie do wszystkich poprzednio omówionych, wznosiła się całkowicie nad powierzchnią ziemi i składała się z 35 silnych słupów pionowych. Pale te podtrzymywały jakąś budowlę trudną do określenia ze względu na całkowite jej zniszczenie. Jedyne jej śladami są luźne, leżące między słupami poziome dranie o układzie wschód—zachód lub północ—południe i duże ilości polepy. Średnica pali wynosiła przeciętnie 40—50 cm, tylko nieliczne były grubsze — do 60 cm lub też cieńsze — 30 cm. Zachowana wysokość wahała się od 1 m do 1,50 m, a jedynie kilka miało poniżej 1 m. Pale ustawione były we względnie równych odstępach i tworzyły regularne proste szeregi, usytuowane względem siebie równolegle lub prostopadle, wyznaczające 2 czworoboki o powierzchni 9×8 m i 9×14 m. Najprawdopodobniej na palach pobudowano pomieszczenia gospodarcze, może jakieś stodoły, których osadzenie mniej więcej 1 m ponad poziom ziemi jest w pełni uzasadnione dużym nawilgoceniem terenu.

W czasie prac ziemnych na omawianym stanowisku, poza licznymi obiektami nieruchomymi, znaleziono także wiele drobnych przedmiotów zabytkowych. Wszystkie pochodzą bądź to z jam, bądź też z omawianych wyżej konstrukcji drewnianych. Występująca bowiem tutaj warstwa czarnej ziemi o dość dużej nawet miąższości, dochodzącej do 50 cm, jest warstwą jałową, pozbawioną materiału zabytkowego. Ma to zresztą swoje uzasadnienie w zupełnym braku na całym rozkopanym terenie śladów jakichkolwiek obiektów mieszkalnych.

Wartość wydobytych w czasie badań ratunkowych źródeł jest duża. Pozwola one znacznie wszechstronniej opracować różne zagadnienia związane ze średnio-wiecznym osadnictwem w Inowrocławiu.

Najliczniejszy jak zwykle był materiał ceramiczny. Na drugie miejsce wysuwają się wyroby drewniane i skórzane, czyli z surowców na ogół rzadko spotykanych w czasie badań archeologicznych ze względu na szybkie ich niszczenie w warstwach ziemi.

Zdecydowana większość naczyń ma charakter naczyń gospodarczych związanych z kuchnią i spiżarnią, brak natomiast (poza 1 misą) okazów wchodzących w skład zastawy stołowej, czyli naczyń służących do bezpośredniej konsumpcji pokarmów. Mimo jednostronności materiału cechuje go szeroki asortyment i duża różnorodność form w obrębie poszczególnych kategorii wyrobów. Obok garnków najpowszechniejsze były dzbany i misy, rzadziej natomiast występowały pokrywy, rynienki i różne naczynka miniaturowe (ryc. 4). Pojemność garnków wynosi od 1 do 8 litrów. Być może te największe, od 5 litrów wzwyż, pełniły funkcję naczyń zasobowych. Wśród mis wyróżnia się 2 typy: tzw. pleczi do mleka, zaopatrzone w mały dzióbek ułatwiający wylewanie płynu, i tzw. makotry — do ucierania ma-



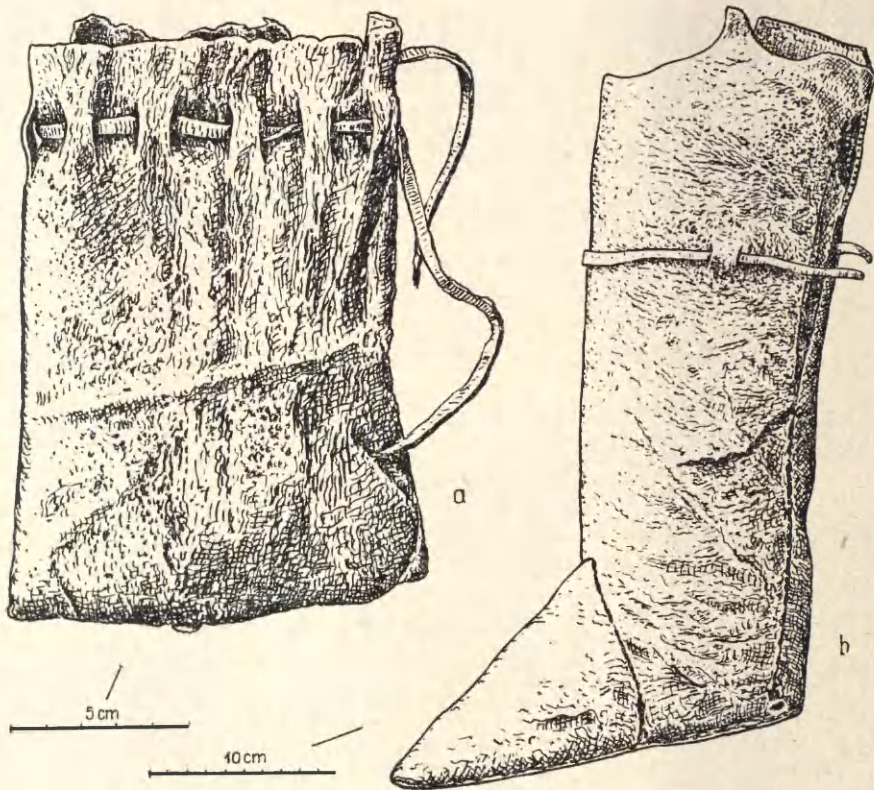


Ryc. 4. Inowrocław. Stan. 19. Ceramika

ku i sera. (Jedna z mis tego rodzaju, wskutek długiego używania, posiada bardzo silnie startą wewnętrzną powierzchnię części przydennej). Odmienny typ mis reprezentuje jeden tylko okaz o niedużym dnie i lejkowato rozchylonych ściankach. Najbardziej zróżnicowany jest zespół dzbanów. Spotyka się wśród nich zarówno okazy małe (1—2-litrowe), średnie (4—5-litrowe), jak i duże (8—10-litrowe). Ilościowo przeważają dzbany średnie, które jako najpraktyczniejsze służyły do przynoszenia wody ze studni<sup>3</sup>. Większe pełniły zapewne rolę zasobników. Dzbany, a częściowo i garnki przykrywane były glinianymi stożkowatymi pokrywami z gu-

<sup>3</sup> J. Kruppé, *Studia nad ceramiką XIV wieku ze Starego Miasta w Warszawie*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961, s. 53.





Ryc. 5. Inowrocław. Stan. 19. Przedmioty skórzane:

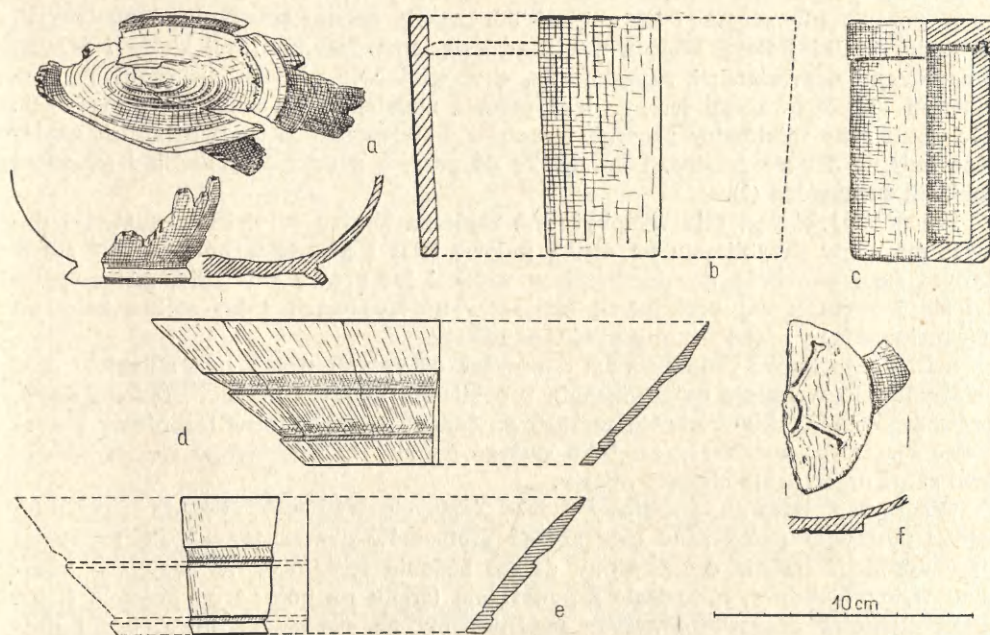
a — woreczek-trzosik; b — but z wysoką cholewą

zami. Do naczyń kuchennych należą też dość charakterystyczne naczynia miseczkowate na 3 nóżkach, posiadające z boku tulejkowaty uchwyt. Są to rynienki.

Poszczególne kategorie wyrobów charakteryzują się dużą różnorodnością, szczególnie zaś dzbany, wśród których na 30 okazów nie ma dwóch identycznych. Wykazują one nie tylko duże różnice w pojemności, lecz także w kształcie ogólnym oraz w uformowaniu poszczególnych partii, np. szyjki, wylewu, uch itp. Odmienna jest też ornamentyka powierzchni dzbanów. Ten ostatni moment jest szczególnie znamienny, ponieważ stosowana technika produkcji ograniczała zakres motywów zdobniczych do wątku linii falistej i żłobka dookólnego. Pod względem dbałości o piękno formy i efektowny wystrój zewnętrzny dzbany zdecydowanie odróżniają się od pozostałych naczyń, to znaczy mis i garnków. Te bowiem są bardziej standardowe, a ich ubogie ozdoby ograniczają się do poziomych żłobków dookólnych bez ciekawszych kompozycji. Odmienny zupełnie sposób zdobienia zastosowano przy misie lejkowatej. Posiada ona całą powierzchnię wewnętrzną ścianek i dna pokrytą ornamentyką polerowania w postaci grup kresek krzyżujących się na dnie i następnie biegnących promieniście ku górnej krawędzi ścianek. Zgodnie ze starą tradycją niektórzy producenci zaopatrzyli swoje wyroby w znaki umieszczone na dnach naczyń. Były to jednak w drugiej połowie XIII w. już wypadki sporadyczne. Znaki były mało zróżnicowane, oparte na motywie krzyża.

Dzięki dogodnym warunkom konserwującym na stanowisku 19 wśród materiału archeologicznego zachowała się duża ilość wyrobów skórzanych. Ogółem wydobyto kilkadziesiąt kawałków skóry. Są to przeważnie fragmenty obuwia w po-





Ryc. 6. Inowrocław. Stan. 19. Naczynia drewniane

staci przyszew, podeszew i pasków oraz wielkie ilości ścinków lub kawałki innych, często nieokreślonych przedmiotów. Z odkrytych fragmentów można było zrekonstruować but z wysoką cholewą, niski trzewik i 2 woreczki (ryc. 5).

Szewcy inowrocławscy stosowali 4 rodzaje szwów: prosty, na okrętkę, przetykany i kryty. Szewem prostym-zwykłym zszywano podeszwę z przyszwą lub łączono poszczególne części cholewki. Na okrętkę najczęściej obszywano wolne krawędzie wyrobów lub też łączono rozerwane ich części, a także łątano. Szew kryty miał zastosowanie tylko przy wyrobach z grubej skóry. Polegał on na dostawianiu do siebie 2 kawałków skóry, przekłuwanych ukośnie tylko w połowie grubości. Zaletą tego szwu jest, iż pozwala łączyć 2 kawałki skóry bez powstania zgrubienia oraz kryje szycie. Szwu krytego używano przy zestawianiu poszczególnych części cholewek. Obuwie często łątano, naszywając kawałki skóry na podeszwę lub przyszwę w miejscach pęknięcia lub starcia skóry. Łatki nakładano od strony wewnętrznej, i to tak, aby na powierzchni nie było śladu szycia.

Mimo bogactwa ceramiki nie zaspokajała ona w pełni zapotrzebowania na różnego rodzaju naczynia. Być też może, iż do pewnych celów lepiej nadawały się wyroby drewniane. Szczególnie szerokie zastosowanie miały te ostatnie w gospodarstwie domowym — w kuchni i spiżarni. Odkryte znaleziska świadczą o używaniu szerokiego asortymentu wyrobów drewnianych. Wśród nich na pierwszy plan wysuwają się różnego rodzaju naczynia: od maleńkich miseczek po duże cebrzyki, oraz bogaty zestaw różnorodnych kopystek i chochelek. Wśród naczyń najczęstsze są okazy wykonane z klepek, chociaż obok nich spotyka się też płytsze misy lub talerze toczone (ryc. 6). W obrębie różnych jam znajdowały się również w dużych ilościach łuczywa drewniane. Na ogół są one delikatne i nieduże, liczące ca 10 cm długości. Łuczywka wykonywano ze smolnego drewna, najczęściej z drzew iglastych. Zapotrzebowanie na nie było bardzo duże w tym czasie, gdyż służyły do oświetlania pomieszczeń.



W porównaniu z niemal stu całymi lub prawie całymi naczyniami glinianymi, nie licząc wielkiej ilości skorup, z kilkudziesięcioma fragmentami skóry i tyłoma przedmiotami drewnianymi, zaskakujący, choć właściwie w pełni uzasadniony charakterem eksplorowanego terenu, jest prawie zupełny brak zabytków rogowych, kościanych oraz minimalny procent wyrobów metalowych. Z tych ostatnich znaleziono jedynie 3 noże żelazne, 1 sprzączkę do pasa, a z innych przęślik i fragment kamienia żarnowego (?).

Najogólniej biorąc, cały wydobyty na zapleczu Teatru Miejskiego materiał datować można w przybliżeniu na drugą połowę XIII i pierwszą połowę XIV stulecia n.e., czyli na okres, gdy Inowrocław uzyskał już prawa miejskie, gdy ponadto stał się jednym z najważniejszych ośrodków na Kujawach jako stolica księstwa inowrocławskiego i jako znaczny punkt handlowy.

Ścisłe określony i jednostronny charakter odkrytych przez nas obiektów oraz ich lokalizacja wskazują na powiązanie z pobliskim klasztorem OO. Franciszkanów, sprowadzonych do Inowrocławia w 1238 r. Badany teren stanowił zaplecze gospodarcze klasztoru, wchodzące w obręb dużego ogrodu rozciągającego się ku wschodowi aż po umocnienia obronne miasta.

Tegoroczne badania przyniosły wiele ważnych wyników, przede wszystkim jednak postawiły przed nami cały szereg problemów domagających się rozwiązania. Odpowiedź na nie dać powinny dalsze badania terenowe. W następnej kampanii wykopaliskowej, równoległe z penetracją terenu na północ od kościoła NMP, punkt ciężkości prac zwiadowczych przeniesiemy na strefę zdrojową, bodaj najbogatszą w pozostałości najstarszego osadnictwa.

W drugim etapie konieczne będzie przebadanie terenu Mątew i Szymborza, skupiających osadnictwo od młodszej epoki kamiennej poprzez wszystkie następne okresy chronologiczne do wczesnego średniowiecza.

#### ALEKSANDRA COFTA-BRONIEWSKA

##### ARCHAEOLOGICAL INVESTIGATIONS AT INOWROCŁAW IN 1967

In 1967 the Department of Archaeology University of Poznań conducted various investigations in the town of Inowrocław. As a result, a series of sites has been discovered, including 5 early medieval settlements dating from the 11th-12th centuries. Of particular interest is the settlement situated near the Romanesque church dedicated to the Virgin Mary, at the road leading from Inowrocław to Toruń. As shown by short-term rescue excavations, the settlement which is characterized by a compact layout, was inhabited by craftsmen.

In the same season about 20 sondages were made in various parts of the town. As a result, an attempt has been made to reconstruct the layout of the medieval town and to establish its extent. Moreover, it has been possible to state that the 13th century town of Inowrocław, which was founded by Kazimierz Konradowicz, occupied a site so far uninhabited (except its south-western margin). Prehistoric population, preferring areas rich in water reservoirs, concentrated in the zone of depressions which surround the Inowrocław eminence, and consistently avoided the extensive intervalley. Only during the Early Medieval period the outer part of the intervalley was occupied, whereas the inner part still remained uninhabited.

In 1967 rescue excavations were also carried out in the area of the former Franciscan monastery, revealing 40 pits of various kinds and 5 timber structures (a well, 3 cellars, a barn). Among small finds, discovered in quantity, attention should be called to leather artifacts and to numerous objects of wood.